

# SULIMCZYK



Pismo 16 WDR12  
z III 1982 r.

## PLUTON IV

IV Pluton 16 Warszawskiej Drużyny Harcerzy im. Zdzisława Czarnego został oficjalnie powołany do życia 17.1.1982 roku w uroczystym rozkazie na Choince. Od tej chwili w spójnej atmosferze znajdują się cztery plutony.

I - grupa zachowa „Robin Hooda”

II - harcerski „Granwald”

III - próbny harcerski teatrony z szkole nr 173

IV - próbny starszoharcerski oparty

Koźlątaj

Próby utworzenia rozpoczęły się już we wrześniu 1981 r. po uroczystych obchodach 70-lecia Drużyny i zorganizowanych z tej okazji przez 16-tkę czyli zlotu najstarszych drużyn harcerskich Polski. Wtedy to powstał pierwszy zastęp starszoharcerski „Dzięk”, sformowany z harcerzy wychowanków z 16-ki. Zastęp ten przystąpił

podór w koźlątaju który rozpoczął się 14 października 1981 r. po zaplanowaniu tego liceum rekrutacji 16-ki. Drugim etapem miały być ulotki/były już wydrukowane. Dzień ich roźnienia został wyznaczony na 14 grudnia. Niestety 13 grudnia

wybuchła wojna, a w szkołach ogłoszono o feriiach. Akcję tę przeprowadziliśmy dopiero po feriiach 5 stycznia. Ulotki zawierały informacje o projektowanej profilu programowym i ideowym plutonu. Niestety doszukało się ten treści po listyżnych co doprowadziło do

zawieszenia komendanta Szczęsnej i plutonu w koźlątaju. Akcja jednak ucyła, rozpoczęły się zbiórki w prywatnych mieszkaniach. Stędy wstała powstał pomysł przyszłego oboru. Pluton liczy 2 zastępy, stan 12 harcerzy. /ciąg dalszy w następnym numerze/

Kota szępnatki.  
By stodzi. Nam nie szkodzi  
ziano wai wroci głód.  
Lemjęd Twoją przechożamy.  
Włojyn w to cały nasz trud.  
O Polako! Nasza Polako!  
Czemu błyszczysz w dali?  
O Polako! Nasza Polako!  
Wiech Cię Bóg ocali.

My orłęta, niebożęta  
śmiesz patrzym w przed  
Byś Ty była wolna, silna.  
Włojyn w to cały nasz trud.

Bej rodocy, zawierzcy  
śmiesz wnieśny śpiew.  
O wolności i równości.  
Za to dany całą naszą krew.

My harcerze w Bożej wierze  
w naszych prawach będiem tward  
Byś Ty była sprawiedliwa.  
Za to życie chętnie możem dać.

Warszawa 22.1.82.

SEN O OBOZIE /ciąg dalszy/

W połowie nieszty będiem będiem  
nie gnieśdo z którego będiem  
wzięć flagę. Ale to jeszcze  
nie. Największym eszytem kuno-  
sta pionierskiego będiem sbru-  
dowanie domu na palach i wie-  
lka próba przetrwania w nich  
oboru. Budowy tej nie da się  
przeidzić ani tym bardziej  
opisać. To po prostu trzeba  
samemu przeżyć. A więc spotka-  
my się na obozie.  
W.J.

„DEWANT, GOŁUBCE” I „DRA PĘT”.

SEN O OBOZIE

Jak poprzednio wiadomo w dniach 27-28 lutego Roku Pańskiego 1982 pluton IV czyli „Dewant koźlątajowski” wyjechał na biwak do Kampinosa zwanego ... KPN-em /Kampinowski Park Narodowy/. Droga autobusem do Leszna przebyliśmy w wyborach towarzyskich, pod opieką wojska. W Lesznie udało się nam jednak wykonać oświadczenie do lasu, aby następnie dotrzeć do miejsca postoju - wsi Ławy. W całej puszczy, wśród szarych i twardych puszczańskich lasów budziłyśmy strach i przerażenie. Wynikało to zapewne z tego, że wszyscy posiadaliśmy zimowe ubranie maskujące czyli białe „fanterki” które z daleka upodabniały nas do patrolu wojskowego. Dodatkowym czynnikiem powodującym podłoch było to, że pojawił się w środku KPN-a podczas trwania stanu wojennego w PRL. Do jednej z najciekawszych scen nocnych należało opuszczenie nocy na śniegu przez trzy osoby rodzaju męskiego w jednym śpiaczu. Po wspaniałej nocy i obfitym śniadaniu podzieliłiśmy się na trzy grupy, które kolejno wyruszyły na trasę marszu na szczyt.

Oto wyjątki z trasy marszu poszczególnych patroli:  
I patrol - po dotarciu do wskazanego na mapie punktu zapagnęli się upewnić, czy aby to właśnie to miejsce. Nic się jednak nie dowiedzieli, gdyż zapytany człowiek puszczy odpowiedział, że ... nic nie wie i niczego nie pamięta ...

II patrol - idąc drogą, dostrzegli jadący prosto na nich samochód. Około 300 metrów przed nimi kierowca dokonał gwałtownego skrętu i zczochł się w bardzo szybkim tempie oddalając od „patrolu na drodze”.

III patrol - postanowili z radością „wyjść” na drogę do której mieli dojść. Gdy młoda osoba rodzaju żeńskiego zobaczyła wylaniającą się z lasu patrol, nie nmyślając się długo podkaszła spódnicę i najkrótszą drogą przez pola udała się do domu. Do domu wróciła w wspaniałych nastrojach trochę przymięci przez magiel autobusowy.

Dodatkową pamiątką po biwaku były niemożące się przyjąć w brzuchach „gołubce” czyli buterki z fasolowo-grochowe w sosie pomidorowym przyprowadzonym niestety nie na polski zółdek. Najlepiej o ich niewątpliwych wartościach odżywczych i wspaniałym smaku może świadczyć fakt, że dwa psy, które zjadły 3/4 tych delicyj czyli „gołubce” najpierw się obliżęły, później usiadły na tylnich łapach, a następnie przednich. Na koniec połęły się na bok ciężko dysząc. Trochę ni ich też. Wyśliły zapewne, że harcerzeto przyjeżdżać z cielę zwierząt.  
A.K.

Układając scenariusz, rozciągając się do obozu, przygotowując się do obozu, z którego dotarliśmy do jednego wiośki. Będiem to obór zwariowany. Zakreśliłiśmy mapę i palec nasz padł na jezioro Ostrosiec znajdujące się na granicy województwa gorzowskiego i pilskiego. Tam też /prawdopodobnie/ się udały na kolejkę 53 stały obór 16 WDR. W jednym z czterech podobno będiem nie szaliły, czyli IV pluton z Koźlątaju. I nic nie było by w tym szczególnego gdyby nie 1-zy w historii 16 WDR, a może i pierwszy harcerski obór na palach. Tak, nie będiem to, obór ani w schronieniu ani w namiotach. Będiem to wielka przygoda, ale tylko dla silnych i wytrwałych. A będiem to też. Przyjedziemy nad jezioro i jednocześnie stwierdziemy, /choć będiem to prawie niemożliwe/ że oczywiście zbudować chatę w wodzie się da. Następnie wbiemy pierwsze pale, zbudujemy pomost. Będiem on w kształcie litery T. Pray trzęga będiem na podnożony /zwożony/. W połowie pomostu będiem nieco szerszy. Tam też będą się odbywały apele, a w nocy po podnieceniu klapy będą rozpalane ogniska. Oczywiście wyda się tam niemożliwe palec nieognisk na pomoście. Pomost w tym miejscu będiem podwójny. Górna część będiem jak reszta szita z berdeka. Nieco niżej dolna z blachy i ruszt, które wytrzymają śnieg naszych ognisk. Obok pomostu stanie mgst. Sam nie wiem jeszcze w jaki sposób, ale skoro na stanie to tam stanie.  
/ciąg dalszy obok/